PRZEDPŁATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 220 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 240 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 440 M
Z dwukrotną dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . 480 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 10 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano i o godz. 1 po południu („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/1
Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5902. Lwów, niedziela 3 lipca 1921 Rok XII

„Od społeczeństwa zależy poprawa waluty".
Expose ministra dr. Steczkowskiego.

Sprawa wileńska w Lidze Narodów.

Lwów, 2. lipca.

Wyniesiony przed forum świata polsko-litewski spór poczyna się likwidować — na razie na papierze w sposób — nas szczególnie — niezadowalający obu stron. Tak przynajmniej wnosić można z energicznych zastrzeżeń i sprzeciwów p. Galwanauskasa. Zdaje się jednak, że zastrzeżenia te są nieszczere i z góry obliczone chyba na efekt i na wywołanie nastroju do ostateczności wobec Litwy ustępliwe go, boć przecie to, co zadecydowano, jest zwycięstwem Kowna na całej linii nie wyłączając owej fikcyjnej i wobec stosunków w państwie Waldemarasów nierealnej klauzuli o redukcyi armii.

Z drugiej strony trudno dopatrywać się w zgodliwości p. Askenazego jakichś cech zadowolenia. Nie wiemy, jakie instrukcye otrzymał i pod naciskiem jakich okoliczności działa. To jednak, co z małemi odchyleniami akceptuje, nie może w żadnym zdrowo myślącym Polaku wzbudzić przekonania, że interesy narodowe zostają w pełni uwzględnione. Raczej przypuszczać należy działanie konieczności. Może nią być sytuacya nasza za granicą, może i położenie wewnątrz Państwa. Faktem jest bowiem, że zawierając obecną ugodę, czynimy szereg ustępstw, więcej — najcięższych ofiar, otrzymując wzamian za to garść nieokreślonych obietnic, nie sięgających w najlepszym razie do poziomu naszych najistotniejszych żądań.

Faktem jest, że armia gen. Żeligowskiego, ten jedyny, mocny atut, trzymany dotąd w ręku, zostanie w najbliższym czasie zlikwidowana. Miejsce jej zajmie misya wojskowa Ligi Narodów z organem swym wykonawczym — milicya. Działanie takiego kombinowanego aparatu mieliśmy sposobność poznać niedawno aż nadto dobrze na Górnym Śląsku. Zasadniczym motywem jego urzędowania będzie słabość, kunktatorstwo i brak stanowczej decyzyi. Położenie to komplikować będzie z jednej strony nieodpowiedzialna i awanturnicza Litwa kowieńska, z drugiej — sowiety, które w swoim czasie ostrzegały, że wszelką akcyę bezpośrednią aliantów na terenie Litwy środkowej uważać będą za zagrożenie własnych interesów. Posypią się noty, protesty i ultimata z Kremlu, wytworzy się nowe ognisko powikłań na Wschodzie.

Wątpić należy, aby takie rozwiązanie sprawy pożądane było dla pacyfikacyi Europy.

Ostateczna likwidacya armii Żeligowskiego i części tamtejszej administracyi, usuwając kraj w zupełności z pod wpływu Państwa Polskiego, nie daje jeszcze najmniejszej pewności, czy rozwiązanie problemu wileńskiego nastąpi w taki, a nie inny sposób. Nieokreślona atmosfera przyszłych umów wojskowych, politycznych i ekonomicznych między Polską a zjednoczoną, dwukantonalną Litwą, jako dwoma równymi kontrahentami, nie może zadowolić minimum polskich aspiracyi. Raczej oczekiwać należy, że młode, pozbawione związku z tradycyą historyczną, rozzuchwalone niespodziewanymi sukcesami politycznymi państwo litewskie nie zechce krępować się węzłami federacyi z Polską. Zapragnie iść własną drogą, szukając naprzekór oparcia o innych sąsiadów wschodu i zachodu, choćby kosztować to miało cenę własnego rozbicia. Przyłoży do tego niechybnie swą rękę panujący obecnie w Kownie, a popierany skrycie przez wrogów naszych, kurs wybujałego nacyonalizmu.

Na taką perspektywę Wilna rzucać nie można. Nie stać nas na szeroki gest dożów, ofiarujących na ubłaganie morza drogocenny pierścień. Jedynie za cenę ściśle sprecyzowanych, na stół wyłożonych korzyści ustąpić można z części tego, co de facto posiadamy. I jedynie taki, obie strony w ustępstwach angażu-

Kowno chce rokować wprost z Warszawą?

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Wedle wiadomości nadchodzących z Wilna w politycznych kołach w Kownie powstała myśl nawiązania dyskusyi w sprawie Wileńszczyzny na podstawie projektu Hymansa, bezpośrednio z Warszawą.

Sejm ratyfikował konwencyę polsko-rumuńską.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Na piątkowem posiedzeniu Sejm wysłuchał przemówień dwóch ministrów. Z okazyi ratyfikacyi konwencyi z Rumunią

zabrał głos min. spraw zagranicz. Skirmunt,

aby z trybuny sejmowej powtórzyć raz jeszcze z naciskiem zapewnienie, iż **polityka polska jest na wskroś pokojowa.** Temu przemówieniu przysłuchiwała się z powagą nie tylko Izba, ale także loża dyplomatyczna. Gdy Sejm w trzech czytaniach

uchwalił ratyfikacyę konwencyi,

z ław poselskich odezwały się okrzyki, powtórzone z zapałem przez wszystkich. Za te owacye dziękował kilkakrotnym ukłonem obecny w loży dyplomatycznej przedstawiciel Rumunii pos. Florescu. Gdy po posiedzeniu konwentu seniorów zjawił się na trybunie z kolei

min. skarbu Steczkowski dla wyłuszczenia expose finansowego,

na sali dało się zauważyć poruszenie. Posłowie tłumnie spieszyli ze wszystkich ław obiegając szczególnie trybunę. Rzadko którego z ministrów z taką uwagą słuchano, jak w ciągu dnia dzisiejszego dr. Steczkowskiego. Min. Steczkowski w półgodzinnym wywodzie przyznał, że waluta nasza w ciągu jednego miesiąca spadła,

przyczyny tego były najrozmaitsze.

Niemcy, którzy mieli uiścić pierwszą ratę rzucili na rynek olbrzymie sumy posiadanych przez siebie marek polskich oraz koron austryackich, co przyczyniło się w znacznej mierze do zwyżki kursu dolarów, a równocześnie do zniżki marki polskiej. Wysoki stosunek marki niemieckiej do polskiej jest zrozumiały, ze względu na sprawę górnośląską. Mimo to

min. Steczkowski nie jest wcale pessymistą.

Zwróciwszy uwagę, że wartość majątku narodowego wynosi 6800 miliardów mkp., twierdzi iż popłoch jest natury przejściowej. Wzmocnienie skarby podatkowej, realizacya pożyczki przymusowej w najbliższym już czasie przyczyni się do znacznego zasilenia skarbu Państwa.

Rząd poczynił cały szereg zarządzeń,

których skutki ujawnią się już niedługo.

jący, polsko litewski układ mieć może dane trwałości. Układem takim nie aneksya, była Unia lubelska, przy której strona jedna rezygnowała z części swych praw czynnika na Wschodzie decydującego, druga — ze swych historycznych roszczeń. Układ obecny byłby kupieniem za bajeczną cenę sympatyi sąsiedzkich i tem samem z natury swej transakcyą kruchą i nietrwałą.

Sprawa ta wejść musi i wejdzie pod dyskusyę Sejmu, jako wykładnika woli narodu. Należy mieć pewność, że bez wyczerpującego rozważania i zmodyfikowania jej stron ciemnych i bez uwzględnienia dotychczasowych w tym kierunku wypowiedzeń nie zostanie rozstrzygnięta.

A. N.

Od stanowiska całego społeczeństwa zależy poprawa waluty.

Expose min. p. Steczkowskiego.

Warszawa, 2. lipca.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po przystąpieniu do pierwszego czytania ustawy o pełnomocnictwach rządu w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą zabrał głos

minister p. Steczkowski.

Projekt ten jest tylko prolongatą upoważnienia, które nadała ministrowi skarbu ustawa z 9 lipca z. r. Projekt ten odbiega tylko w niektórych małoistotnych punktach od obecnie obowiązującej ustawy. Pełnomocnictwa te są dzisiaj jeszcze bardziej potrzebne niż dawniej, a to ze względu na gwałtowny spadek kursu naszej waluty. (Głosy: „chcielibyśmy coś o tem usłyszeć“). Chodzi o to, abyśmy do czasu zupełnego uporządkowania stosunków finansowych i przeprowadzenia nowej waluty

uzyskali stabilizowanie marki

przy kursie odpowiadającym przynajmniej jej wewnętrznej sile nabywczej. Aby cel ten osiągnąć, należy poza konsolidacyą stosunków politycznych dążyć do oszczędności w wydatkach państwowych, powiększyć dochody skarbowe oczywiście w granicach technicznych i gospodarczych możliwości, oprzeć gospodarkę na budżecie niewzruszonym, doprowadzić do równowagi zwyczajnych wydatków i dochodów a wydatki nadzwyczajne pokryć pożyczką zewnętrzną i wewnętrzną. Dalej zaniechać należy uciekania się do zaliczek kredytowych PKKP. i uczynić wszystko co możliwe, aby powiększyć nasz eksport a ograniczyć wwóz artykułów czy to zbytkowych czy zbędnych. Niestety

trudności zewnętrzne i wewnętrzne nie pozwoliły urzeczywistnić tego wszystkiego co należało,

ale mogę śmiało powiedzieć, że zrobiliśmy w tej mierze dość duży krok naprzód. Mowca wymienia, co uczyniono dotychczas, o ile nasze środki płatnicze odzyskają swoją wartość kursową conajmniej z kwietnia br. to niedobór tego budżetu będzie mógł być pokryty w części przewyższającej dzisiejszy nasz dług w PKKP.

Operacyami kredytowemi i transakcyami sprzedaży których realizacya jest przez naszych partnerów odroczona do czasu rozstrzygnięcia kwestyi górnośląskiej, wyliczone środki są jeszcze niezupełnie wystarczające do uregulowania gospodarki państwowej, co pociągnęło za sobą jednak w połowie ubiegłego półrocza pewną zwyżkę kursu marki i jego stabilizacyę, a następnie dość znaczną zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby a nawet gdzieniegdzie zniżkę zarobku. Tymczasem

od maja br. zaszła zmiana na gorsze,

która z początku odbywała się powoli, a w ostatnich dniach zaznaczyła się gwałtownym spadkiem kursu tak, że w porównaniu z kwietniem straciła marka więcej niż 60 proc. wartości. Niebezpieczeństwo powikłań politycznych skutkiem wypadków na Górnym Śląsku było punktem wyjścia tendencyi zniżkowej. Zwiększenie się przypływu dolarów wywołało przesilenie gospodarcze w Ameryce a następnie zwiększenie wywozu z Polski nafty i drzewa doprowadziło do tego, że mieliśmy do rozporządzenia małą ilość środków płatniczych. Państwo wskutek tego dla pokrycia swoich potrzeb musiało się uciekać do zdobywania tych środków płatniczych przez sprzedaż własnej waluty. Także większy przemysł wystąpił z silniejszym popytem za obcymi środkami płatniczymi. Do spadku przyczyniła się również zagranica, posiadająca marki polskie, które zakupywała dla celów spekulacyi a obecnie rozpoczęła gwałtownie sprzedawać. Działo się to głównie w Wiedniu, gdzie podaż wyniosła 10 miliardów. Równocześnie Niemcy dla zdobycia dolarów na zapłatę rat reparacyjnych wystąpili jako nabywcy obcych walut za inne waluty a między innymi i marki polskiej. Tem tłumaczy się kurs wysoki dolarów. Najboleśniejszem jest jednak

szerzenie się orgji spekulantów walutowych

w naszem własnem Państwie. Niesumienne jednostki i instytucye gwałcą przepisy o obrocie pieniężnym tucząc się nieszczęściem Państwa i bałamucąc społeczeństwo fałszywemi pogłoskami jakoby rząd nosił się z zamiarem ostemplowania marki przeprowadzenia dewaluacyi, wprowadzenia nowej waluty itd. Z tego powodu wielu w panicznym strachu zbywa się marki nabywając obcą walutę. Podnoszę z naciskiem, że pogłoski te są czczym wymysłem. Psychozę tę można tłumaczyć nieznajomością zasobów majątku Polski. Zestawienia majątku narodowego Polski nie posiadamy. Mamy tylko obliczenia dotyczące poszczególnych dzielnic. Wedle prof. Bujaka, majątek w Małopolsce przedstawia wartość 13 miliardów 520 milionów franków w złocie. Wydawnictwo „Stosunki rolnicze w Królestwie Kongresowem“ oblicza wartość majątku polskiego na 523 milionów rubli i przyjmuje nieruchomości i koleje itd. na drugie tyle. Udział byłej dzielnicy pruskiej w majątku narodowym niemieckim obliczonym przed wojną na 400 miliardów w złocie przyjęto w połowie wedle procentowego stanu ludności, można liczyć na 8 miliardów 800 milionów franków. Zatem bez kresów i Śląska ogólny

majątek narodowy Polski zmniejszony o 30% z powodu strat wojennych wynosi około 34 miliardów franków,

co stanowi licząc frank złoty tylko na 200 mk, 6.800 miliardów marek polskich. Sama własność ziemska państwowa w byłej Galicyi wynosi 485.000 hektarów, w Kongresówce 708.000 hekt., a w byłej dzielnicy pruskiej 450.000 hekt., razem przeszło półtora miliona hektarów, w czem mieszczą się wysokiej wartości drzewostany, co łącznie z kolejami, zakładami przemysłowymi, górniczymi itd. przedstawia cyfrę wobec której nasze zadłużenie wynoszące około 300 miliardów marek jest znikomo małe. Wobec tego tylko ślepa bezmyślność może zachwiać wiarę w zdolność naszego finansowego bytu i rozwoju. Dzisiejsze kursa giełdowe wskazują na

początek pewnego otrzeźwienia,

a rozstrzygnienie co do Górnego Śląska usunie bezpośrednie powody uprawianej przeciw nam kampanii walutowej. Wynik zbiorów tegorocznych powinien nas uwolnić od zakupów za granicą w własnej walucie. Ta nadzieja jednak nie zwalnia rządu od obowiązku niezaniedbywania co tylko uczynić można. Ministerstwo skarbu zgromadziło już materyały dowodowe przeciw zawodowym spekulantom walutowym, którzy wkrótce zostaną oddani w ręce sprawiedliwości. Poddaliśmy kontroli nasze obroty pieniężne za granicą, ustanowionym w tym celu delegatom w głównych środowiskach. Pewne gałęzie przemysłu rządowego usunęły z targu waluty przez ułatwienie im kredytu na zakupno surowców za granicą. Zagraniczne zakupy rządu ogranicza się do minimum. Możliwy jest też zakaz wwozu wogóle poza artykułami pierwszej potrzeby i surowcami dla fabryk. Liczymy też na transakcye, które dadzą państwu dobrą walutę. Jesteśmy w przededniu emisyi biletów skarbowych, która powinna dać 5 miliardów marek co łącznie z innymi wpływami zmniejszy napięcie naszego zadłużenia w PKKP. Z naciskiem podnoszę, że mimo trudności organizacyjnych ze zrealizowaniem pożyczki przymusowej nie wolno dłużej zwlekać. (Głosy: „Nareszcie“). Rozporządzenie wykonawcze jest już gotowe a Rada finansowa będzie miała sposobność jutro je rozpatrzeć. Rozpatrzeć również potrzeba udogodnienia dla tych, którzy pospieszą z zapłatą jeszcze w roku bieżącym.

Bez wciągnięcia wszystkich sfer społeczeństwa do wydatnych a równomiernych świadczeń na rzecz Państwa o stałej poprawie waluty nie może być mowy.

Całe społeczeństwo musi się na to zdobyć i ograniczyć na własne zasoby materyalne i intelektualne. Na tem kończę, prosząc o odesłanie przedłożenia do komisyi skarbowej.

Stronnictwa akceptują stanowisko min. Steczkowskiego.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) W sejmie odbyło się posiedzenie stronnictw sejmowych przy współudziale min. Steczkowskiego i min. Przanowskiego. Przewodniczył obradom wicemarszałek Osiecki. Min. Steczkowski udzielił wyjaśnień w sprawach wewnętrznej polityki skarbowej w związku z expose, które wygłosił na posiedzeniu sejmowem. W dyskusyi zabierali głos pos. Federowicz, dr. Kolischer, Wojdaliński dr. Kiernik i Osiecki. W końcu akceptowano stanowisko zajęte przez ministra Steczkowskiego. Przedmiotem dyskusyi była także rozsiewana pogłoska wywołująca panikę, że przyczyną spadku marki jest zamiar „gwałtownego przeprowadzenia regulacyi waluty“. Stwierdzić można że pogłoski te są wyssane z palca. Ponadto w dyskusyi omawiano również projekt przygotowany przez rząd w sprawie pożyczki przymusowej i daniny majątkowej.

DYSKUSYA W KONWENCIE SENIORÓW.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Przed rozpoczęciem popołudniowego posiedzenia Sejmu zebrał się Konwent seniorów dla omówienia sprawy expose min. Steczkowskiego. Konwent uznał za wskazane odbyć dyskusyę która niewątpliwie przyczyni się do uspokojenia kraju. Natomiast nie spieszyć się z załatwieniem sprawy już na piątkowem posiedzeniu sejmu, lecz odbyć normalnie w późniejszym czasie i skierować sprawę do komisyi budżetowej. W tym celu konwent postanowił plenarne posiedzenie Sejmu zwołać jeszcze na czwartek ew. na piątek przyszłego tygodnia i odbyć debatę nad expose. W międzyczasie zaś zwołać na poniedziałek wieczór komisyę skarbowo budżetową.

CHADECYA ZACHOWUJE POLITYKĘ WOLNEJ RĘKI.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych mówią, że na posiedzeniu klubu Chadeków, pos. Czerniewski postawił wniosek o przyłączenie się Chadecyi

do opozycyi. Wniosek ten został odrzucony. — Większość zaś wypowiedziała się za prowadzeniem polityki wolnej ręki. W Chadecyi daje się zauważyć silna opozycya przeciwko p. Czerniewskiemu, który zupełnie oddał się na usługi narodowej demokracyi. To jest przyczyna dlaczego t. zw. centrum narodowe, w którego skład wchodzi Chadecya i Dubanowczycy, zachowuje politykę wolnej ręki i nie zgłosiła razem z endekami opozycyi przeciwko rządowi.

Wkrótce nastąpi zniesienie poznańskiej granicy gospodarczej.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) W kołach poselskich mówią, iż w najbliższej przyszłości należy oczekiwać zniesienia gospodarczej granicy, rozdzielającej b. dzielnicę pruską od reszty ziem Rzeczypospolitej.

O POPARCIE DLA „TARGÓW WSCHODNICH" WE LWOWIE.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Odbyło się wczoraj posiedzenie Związku dla przemysłu i handlu t. zw. Lewiatanów przy współudziale ministerstwa spraw zagranicznych dr. Löwenherza i Rozwadowskiego, pos. Skarbka, członka rady portowej w Gdańsku, delegata Izby handlowej we Lwowie Töpfera, reprezentantów warszawskiego przemysłu i handlu. Omawiano wniosek prez. m. Poznania p. Drwęskiego, domagający się, aby na Targi, które mają się odbywać w Warszawie, Lwowie i w Poznaniu nie dopuszczano towarów zagranicznych przemysłowców a to w obawie, aby produkty obcego przemysłu nie stworzyły konkurencyi dla przemysłu rodzimego. Przeciw tym wywodom wystąpił imieniem ministerstwa spraw zagranicznych dr. Löwenherz, wskazując, że przyszłość gospodarcza zwłaszcza wschodniej części Małopolski zależy od rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem. Jeżeli Polska sama tego handlu nie wyzyskuje, to w takim razie wywoła tylko ten skutek, że handel ten istnieć będzie mijając Polskę. Wywody te poparli gorąco pos. Skarbek i p. Getrich i Töpfer. Ze względu na nieobecność delegat. Poznania postanowiono jeszcze raz wrócić do tej sprawy. Wszyscy mowcy stali na tem stanowisku, że Targi Wschodnie we Lwowie należy poprzeć jak najenergiczniej.

Przygotowania do „Targów Wschodnich".

Lwów, 2. lipca.

Prace techniczno budowlane na placu Powystawowym są już w pełnym toku. Zebrana onegdaj Komisya kolejowa, elektryczna budowlana i wodociągowa odbyły pod przewodnictwem szefa sztabu pułkownika Marjańskiego posiedzenie, na którem omawiano szczegóły poszczególnych urządzeń technicznej natury na pierwszej wystawie „Targów Wschodnich". — W dyskusyi fachowej brali żywy udział wicepr. Stahl, dyr. Tomicki, dyr. Wierzbicki, dyr. Aleksandrowicz, prezes Barwicz, major Orkisz, inż. Nazarewicz, inż. Januszkiewicz i referent radca Zacharjewicz. — Przyjęto do wiadomości sprawozdanie majora Orkisza o przybyciu do Lwowa kompanii kolejowej i saperów natychmiastowem rozpoczęciu przez nich prac około przedłużenia toru przemysłowego z Persenkówki na Plac Powystawowy. Tor ten będzie oddany do użytku „Targów Wschodnich" już za dwa tygodnie. W międzyczasie automobile dostarczone przez wojskowość będą zwoziły potrzebny do budowy materyał. Z kolei omawiano szczegółowo sprawę oświetlenia placu, doprowadzenia wodociągów i urządzenia plantacyi pod kierownictwem inspektora Piątkowskiego. Wybrano Komisyę dla spraw architektury, złożoną z Pp. radcy Łużeckiego, arch. Dolińskiego i arch. Harlanda która ze stanowiska estetycznego ma zatwierdzać plany poszczególnych pawilonów. Komisyę oświetlenia i wodociągową. Obecni wyrazili zdanie, że przy takiem tempie pracy Wystawa będzie mogła być otwarta w naznaczonym czasie.

Zlot harcerstwa polskiego.

Lwów, 2. lipca.

MALI GOŚCIE.

(mg) Zleciały się do Lwowa sokoliki młode z całej Polski. Zaroiły swemi drużynami ulice miasta, ożywiły gwarem i piosenką, ubarwiły szary bruk plamami jasnych chorągiewek. Maszerują tu i tam od wczoraj dziarskie oddziały przepysznym wojskowym krokiem, budząc podziw i serdeczną sympatyę. Na bluzkach harcerskich migają napisy: Kraków, Warszawa, Lublin, Stanisławów, Tarmów, ba! i Bydgoszcz i Poznań i tyle tyle miast i miasteczek polskich, które wysłały delegacye swych chorągwi.

Przybył też naczelny harcerz gen. Józef Haller, powitany na dworcu przemówieniami dr. Dobeckiego i dr. Niemczyckiego przy udziale drużyn honorowych i orkiestry

WYSTAWA HARCERSKA.

W salach Kasyna miej. otwarto wczoraj w południe wystawę harcerską, obejmującą najrozmaitsze prace skautów z zakresu sztuki stosowanej, wszelakich rzemiosł, robót ręcznych i przemysłu. Tłumy zgromadziły się w chwili otwarcia wystawy, którego dokonał gen. Haller.

Goście oglądali z zaciekawieniem bogaty zbiór prac harcerzy i harcerek. Są tam prześliczne zabawki, lalki, pisanki, modele architektoniczne, modele mebli, zbiory owadów i minerałów, zielniki, własnoręczne mapy, rysunki, fotografie, wyroby tokarskie, stolarskie, modniarskie i t. p. W jednej sali harcerze w ogromnej liczbie zwiedzających wykonują różne prace.

ŻYWI — POLEGŁYM.

Chwilą podniosłą był hołd złożony poległym orlętom lwowskim przez młodych harcerzy całej Rzeczypospolitej. Drużyny harcerskie ustawiły się karnie na cmentarzyku obrońców Lwowa pod swymi sztandarami i komendą dowódców. Szarzały na tle piasku i zieleni niezliczone zastępy mundurków, bielał wśród nich długi wąż bluzek i kapelusików żwawych żeńskich drużyn. Przybyli: gen. Haller, wiceprez. dr. Stahl, płk. franc. De Renty, wielu oficerów i publiczności.

Złożono hołd poległym obrońcom Lwowa, oraz pochowanym na cmentarzu Francuzom i Amerykanom. Nad grobami przemówił naczelnik lwowskiej chorągwi dr. Niemczycki, który w przemowie francuskiej oddał cześć poległym za Polskę żołnierzom i oficerom francuskim, następnie podniósł zasługi Amerykanów i polecił pamięci harcerzy groby bohaterów. Następnie przemawiali kapelan skautów z Warszawy ks. Mauersberger, ks. Panaś imieniem Straży mogił pol. bohaterów i pułk. de Renty. W końcu odśpiewano Rotę i hymn narodowy oraz złożono liczne wieńce na grobach żołnierzy polskich, francuskich i amerykańskich.

Z DNIA.

HARCERZOM!

Zbiegłyście się orlęta
W murach tego miasta
Które wzorem dzielności
Nad Polskę wyrasta.

Wielu z waszych szeregów
Walczyło we Lwowie,
Niechaj cmentarz obrońców
Ich historyę powie.

Polska ku wam obraca
Wzrok pełen miłości,
A więc dumni jesteśmy
Z takich drogich gości.

Hej harcerze — harcerze!
Hej chłopaki żwawe,
Hartujecie muskuły,
Lecz nie na zabawę.

Hartujecie swą duszę
Lecz nie dla igraszki,
W orlich gniazdach poczęte
Drapieżne wy ptaszki.

A gdy przyjdzie godzina
Dla ojczyzny sroga
Znowu: czuj duch! — zawoła
Wasza macierz droga

I staniecie harcerze
Jak mur nieprzebity
Wy najmłodsi żołnierze
Rzeczypospolitej!

NEMO.

Zaćmienie Wenery.

Kraków, w czerwcu.

Obserwatoryum krakowskie komunikuje nam:

Rzadkie to zjawisko widoczne będzie w całej Polsce o ile pogoda dopisze w sobotę rano 2. lipca. Sprawi je księżyc, który w biegu swoim po sklepieniu nieba z zachodu na wschód na pewien czas zakryje przed nami Wenus-Jutrzenkę. Zniknięcie świetnej tej planety nastąpi przy zetknięciu z jasnym brzegiem sierpa księżyca, ukazanie się zaś — przy zetknięciu z brzegiem nieoświetlonym, a więc w miejscu, gdzie napozór nic nie przeszkadzało nam jej widzieć.

Całe zjawisko rozegra się w pełnym blasku słońca. Przez pewien czas przed i po zakryciu Wenus znajdować się będzie w sąsiedztwie księżyca, i wówczas, w razie czystego nieba, wszyscy będą mieli sposobność oglądać ją gołem okiem. Gwiazdę w biały dzień!

We Lwowie zniknięcie planety przypada na godz. 6 min. 16, ukazanie się na godz. 7 min. 30; zaćmienie trwać więc będzie godz. 1 min. 14. Planeta znikać i ukazywać się będzie stopniowo. w ciągu 38 sekund; tyle czasu potrzebuje księżyc na przesunięcie się poprzez oświetloną część tarczy planety, widocznej przez lunetę w kształcie księżyca w ostatniej kwadrze.

Aby ułatwić zobaczenie Wenus w jakiś czas po zaćmieniu, dodajemy, że świecić ona będzie w coraz to większej odległości na prawo od księżyca, dość symetrycznie względem jego rogów. Odległość Wenus od linii łączącej rogi księżyca będzie wynosiła: średnicę tarczy księżyca o 8.10, 2 tarcze o 9.30, 3 tarcze o 10.50 wreszcie 4 tarcze — około południa. Księżyc zaś, w fazie pośredniej pomiędzy ostatnią kwadrą i nowiem, świecić będzie w od

ległości kątowej 45 stopni na zachód od słońca, i przechodzi przez południk koło godz. 9.30.

Zakrycie nie jest ściśle jednoczesne dla różnych miejscowości, ale w obrębie południowo wschodniej Polski różnice momentów są drobne. Podajemy dokładne momenty dla różnych miejscowości, wszystko według obliczeń Obserwatoryum krakowskiego. Brody 6'17 i 7'32, Drohobycz, Jarosław i Kołomyja 6'15 i 7'28, Równo 6'19 i 7'34, Stanisławów 6'15 i 7'29, Tarnopol 6'17 i 7'31, Zamość 6'16 i 7'30.

Stereoskopia w zastosowaniu do roentgenologii.

Odczyt wygłoszony przez Dra Józefa Chanię na posiedzeniu Oddziału lwowskiego Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika w dniu 21 czerwca b. r.

Lwów, 2. lipca.

Wrażenia wzrokowe polegające na zadrażnieniu pewnych ośrodków mózgowych przez pośrednictwo zakończeń nerwowych w siatkówce oka stają się wyobrażeniami wzrokowemi dopiero na podstawie doświadczenia zyskanego przez czucie mięśniowe, zmysł dotyku i krytykę. Małe dziecko nie jest w stanie lokalizować dokładnie widzianych przedmiotów i dopiero z czasem uczy się ich istotnego umiejscowiania. Także ocenianie wielkości widzianych przedmiotów jest wynikiem zyskiwanego przez dziecko doświadczenia, a główną rolę odgrywa przytem czucie mięśniowe — stan skurczu mięśni ocznych czynnych przy konwergencyi i akomodacyi. Wreszcie i zdolność składania obrazów przedmiotu spostrzeganego, a powstających na każdej z naszych siatkówek oddzielnie, w jeden obraz, jest funkcyą psychiczną, polegającą na zdobytem dopiero z czasem zrozumieniu, że oba obrazy należą do jednego i tego samego przedmiotu.

Główną wartością widzenia obu oczyma jest zdolność widzenia przestrzennego. Polega ona na tem, iż przedmiot, na który patrzymy, obejmujemy każdem okiem pod kątem, którego podstawę stanowi nasza odległość źrenicowa. Otrzymujemy skutkiem tego na siatkówkach dwa rozmaite obrazy spostrzeganego przedmiotu, które psychicznie składamy w jeden, przestrzenny. Ten sam warunek zostaje wyzyskany w stereoskopii. Ażeby patrząc na obraz jakiegoś przedmiotu mieć wrażenie przestrzenne tego, trzeba sporządzić dwa obrazy, z dwóch punktów oddalonych od siebie o pewną stałą odległość. Przesunięcie obrazów względem siebie będzie w pewnym stałym stosunku (parallaxa) do oddalenia ognisk przy zdjęciu fotograficznem.

Plastyka obrazu stereoskopowego zależy od parallaxy obserwowania. Może być mniejsza lub większa odpowiednio do odległości płyt od oka obserwującego.

Do złożenia obrazów sporządzonych w przepisowy sposób, w jeden, służą stereoskopy, a uzyskuja ten cel albo przy pomocy zwierciadeł stojących do siebie pod kątem 90°, albo pryzmatów. Pojedyncze zdjęcia fotograficzne danego przedmiotu przez odbicie od powierzchni zwierciadlanych padają na siatkówki obserwującego, a w przedłużeniu linii patrzenia powstaje domniemany przestrzenny obraz. W stereoskopach precyzyjnych można przy pomocy odpowiedniego wzoru matematycznego obliczyć z wszelką dokładnością odległość i położenie pewnych punktów (na których nam zależy) w obrazie stereoskopowym.

Odgrywa to niezmiernie ważną rolę w oznaczaniu położenia ciał obcych w organizmie ludzkim, zwłaszcza że dotychczasowe metody lokalizacyi były bardzo żmudne i zawiłe, a nie dawały tej nadzwyczajnej przejrzystości jaką daje obraz stereoskopowy.

Nieocenione usługi oddaje również stereogrammetrya w oznaczaniu położenia serca, aorty, guzołów, kamieni wątrobowych, pomiarach miednicy i t. d., to też we Francyi znajduje obecnie nader rozległe zastosowanie i coraz to bardziej przekonywuje świat lekarski o swej wartości.

Zawieszenie ewidencyi uchodźców z Rosyi.

Lwów, 2. lipca.

Prezydyum dyrekcyi policyi ogłasza, że wobec upłynięcia terminu wyznaczonego dla zgłoszenia się do ewidencyi osób przybyłych z Rosyi, dalsze przeprowadzanie ewidencyi osób, przybywających z Rosyi do Państwa Polskiego, zawiesza się w dniu 4 bm.

W okresie 7 dni, pozostałych od chwili rozplakatowania niniejszego obwieszczenia do ostatecznego zawieszenia ewidencyi tj. od 5 do 11 b. m. br. włącznie, osoby narodowości niepolskiej i nieposiadające obywatelstwa polskiego, przybyłe z Rosyi w okresie od 5 do 11 bm. br. włącznie, lub też w ciągu tygodnia poprzedzającego dzień rozplakatowania, winny zgłosić się do Dyrekcyi Policyi, biuro dla uchodźców przy ulicy św. Anny 7, II p. od godz. 9 do 1 w poł.

Sprawy miejskie.

BRAK WODY.

Lwów, 2. lipca.

(a) Sprawa braku wody w mieście a szczególnie do celów skrapiania ulic była wczoraj wieczorem przedmiotem obrad miejskiej komisyi czyszczenia miasta. Zastanawiano się nad sposobami usunięcia tej trapiącej mieszkańców bolączki i postanowiono zwrócić się do Zarządu Zakładów wodociągowych, aby ten wydał odpowiednie zarządzenia.

Strajki a nasze władze.

Strajkujący terroryzują w dalszym ciągu. — Blokada pierwszorzędnych restauracyi i kawiarń. — Policya robi bierny opór. — Bezowocne konferencye. — Właściciele kawiarń i restauracyi grożą zamknięciem przedsiębiorstw.

Lwów, 2. lipca.

Strajkujący kelnerzy i wczoraj stosowali zapoczątkowany onegdaj terror przez blokadę poszczególnych lokali kawiarnianych i restauracyjnych. Już o godz. 11 przed połud. około trzystu różnego rodzaju indywiduów, co do których nawet kelnerzy na odbytej po południu konferencyi wypierali się solidarności, obsadziło restauracyę w hotelu „Bristol", zajmując wszystkie stoliki, i nie przypuszczając gości do lokalu restauracyjnego. Kiedy zamknięto bramę, „demonstranci" wyważyli ją, wtargnęli szturmem do wnętrza. Zawiadomiona o tem policya przysłała wprawdzie kilku żołnierzy i agentów, jednak z instrukcyami tak liberalnem, wobec demonstrantów, że nie wiele ich obecność pomogła. Błogi ten dla obecnych kierowników dyrekcyi policyi spokój trwał w restauracyi od godz. 11 do godz. pół do 3 po połud. Nieproszeni goście zadowolili się tylko uszkodzeniem obrusów przez spalenie ich papierosami, lub też rozcinaniem obrusów nożami. O godz. 2.30 na interwencyę przewodniczącego organizacyi kelnerów, lokal ten opuścili.

Inna grupa zblokowała równocześnie lokal restauracyjny naprzeciw gmachu teatralnego p. Dorfmana i również trzymała go kilka godzin w oblężeniu.

O godzinie 5-tej po południu, ta sama, acz mniejsza grupa demonstrantów, zjawiła się w kawiarni „Roma" i zajęła wszystkie miejsca, tworząc w kawiarni taki natłok, iż przybyła asystencya musiała część napierających demonstrantów usunąć z lokalu. Blokada tej kawiarni trwała aż do godz. 7-mej, wywołując oburzenie wśród gości, pragnących dostać się do kawiarni. Tutaj również policya przysłała wprawdzie asystencyę, która jednak w myśl wskazówek swoich przełożonych, demonstrantów zostawiła w spokoju.

O godz. 7-mej demonstracya ta była skończoną, ale tylko po to, by od godzinie 9. wieczór, wśród takiego samego biernego oporu policyi, zawitać do kawiarni „Renaissance" — gdzie siedzieli tak długo, aż właściciel nareszcie kawiarnię zamknął.

W międzyczasie toczył się pod przewodnictwem wiceprezydenta Schleichera i w obecności wiceprezydenta Obirka, proszonego na pomoc przez kelnerów, dalszy ciąg odroczonej wczoraj konferencyi, z tym samym jednak rezultatem jak onegdaj. Delegacya pracodawców złożyła oświadczenie, że pod terrorem nie ma najmniejszego zamiaru robienia jakichkolwiek ustępstw, a ponadto powtórzyła, co powiedziała przed południem u p. prezyd. Neumanna, a mianowicie, że o ile powołane do tego władze nie dadzą właścicielom dostatecznej ochrony, wszystkie lokale restauracyjne i kawiarnie — bez wyjątku — w przeciągu 24 godzin zostaną co najmniej na 14 dni zamknięte. Niechaj świat się dowie — mówili — jak władze nasze rządowe i autonomiczne idą na rękę pracodawcom, **sprzeciwiającym się bolszewickim żądaniom pracowników.** Konferencya po dwugodzinnych obradach została odroczona do dziś, a dalszy jej ciąg odbędzie się w lokalu korporacyi.

Że się policya w ten, a nie inny sposób właśnie zachowuje, zresztą nie może nikogo dziwić, skoro szefowie departamentu, jak naprzykład p. radca Łukomski, bardziej się interesuje tem, że pewne gazety przynoszą kursa tak zw. Czarnej giełdy, aniżeli bezpieczeństwem i spokojem w mieście. Gdyby p. Łukomski poświęcił zwalczaniu Czarnej giełdy tyle czasu, ile poświęca studyowaniu kursów, — o wiele lepiejby się przysłużył miastu i państwu.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Sobota 2. lipca o 7'30 wiecz. „Brzydki Ferrante" komedya w 3 aktach I. Testoniego. Gościnny występ K. Adwentowicza.

Niedziela 3. lipca o 7'30 wiecz. „Nieuczciwi" dramat w 3 aktach G. Rovettv. Gościnny występ K. Adwentowicza.

—o—

Dowódca O. Genu gen. Lamezan-Salins udaje się 4 b. m. na kilkutygodniowy urlop. Zastępstwo obejmuje gen. por. Szymański.

Akademia ku czci Dantego, w sześcio-wiekową rocznicę śmierci poety odbędzie się w sobotę 2 b. m., z uderzeniem godz. 12, w auli Uniwersytetu. Program uroczystości: 1. Przemówienie J. M. Rektora. 2. Wykład prof. Uniw. E. Porębowicza na temat: Dante a problem poznania. 3. Dwie Ballady Dantego: „Per una ghirlandetta" i „Fresca rosa novella" odśpiewa prof. Dianni z akompaniamentem kwartetu smyczkowego, ułożonego podług melodyi XIII w. przez dyr. Sołtysa.

Z teatru. Pierwszy z szeregu wieczorów teatralnych trupy Adwentowicza w teatrze miejskim („Nieuczciwi") zawiódł poniekąd oczekiwania, a to głównie ze względu na wybór sztuki. Dramat Rovetty grany przed dwudziestukilku laty z wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach europejskich nie budzi już dziś większego zainteresowa-

nia, czemu nietyle winna jest jego treść — mająca za główny punkt węzła dramatycznego dość pospolity w literaturze motyw zdrady małżeńskiej, ile samo przeprowadzenie tego problemu, trącące w wysokim stopniu myszką. Pomimo to szczelnie wypełniona sala w skupieniu wsłuchiwała się w konsekwentną, umiarkowaną i bardzo szczerą grę Adwentowicza, darząc niezrównanego artystę, zarówno jak i jego partnerkę p. Żmijewską, szczególniej po II-gim mocnym akcie gorącymi oklaskami. Obszerniej o sztuce jak i grze całego zespołu pomówimy przy sposobności sprawozdania z następnego przedstawienia.

Ze Związku Literatów Polskich. Dnia 26. ub. m. odbyło się Walne Zgromadzenie Literatów Polskich, któremu przewodniczył prezes Stanisław Rossowski. Po zagajeniu przewodniczącego sekretarz odczytał sprawozdanie za rok ubiegły. Był to rok pracy organizacyjnej i przygotowawczej. Zawodowy Związek literatów polskich podjął akcyę teatralną, która nie doprowadziła do pożądanych rezultatów ze względu na nielojalne stanowisko Komisyi teatralnej. W akcyi w sprawie utrzymania Ministerstwa sztuki i kultury szedł Związek ręka w rękę z innemi organizacyami, a zwłaszcza ze Związkiem literatów polskich w Warszawie z którym znajduje się w stałym kontakcie, podejmując wspólnie cały szereg akcyi. Zatwierdzono następnie sprawozdanie kasowe, poczem wybrano zarząd i komisyę rewizyjną w następującym składzie: członkami zarządu wybrani: Jedlicz, Jędrkiewicz, Kasprowicz, Kazecka, Parandowski, Rolle, Rossowski Tomicka, jako zastępcy: Czernowa, Kretz-Mirski, Wyleżyńska-Parandowska. Komisya rewizyjna: Borkowski, Białynia-Chołodecki, Ostap Ortwin. Postanowiono zająć się sprawą grobu śp. Brzozowskiego i sprawą pomnika Konopnickiej. Zarząd, który zebrał się zaraz po Walnem zgromadzeniu ukonstytuował się w następującym składzie: prezes Stanisław Rossowski, wiceprezes Józef Jedlicz, skarbnik Jadwiga Tomicka, sekretarz Edwin Jędrkiewicz.

Z popisów. Onegdaj odbyła się produkcya uczenic i uczniów Konserwatoryum w której występowały uczenice z klasy prof. Sołtysowej, prof. Dannego oraz prof. Sladka. Sumienności doskonałych pedagogów zawdzięczają wychowankowie postępy i rozwój swych zdolności nad któremi Konserwatoryum czuwa pieczołowicie. Z uczenic prof. Sołtysowej p. Plechawska, p. Elektorowicz-Wileszczakowa, bardzo dobre pianistki. Uwagę zwróciła p. Assówna doskonałem wykonaniem koncertu Griega. Dobre uderzenia, piękna czysta technika, cechuła grę p. Assówny, którą nagrodzono serdecznemi oklaskami. Dużą muzykalność reprezentują Schmarowie, których gra ogólnie się podobała. Śpiewały poprawnie panie: Szotarska. Hołowkówna.

(§) **Pogrzeb dr. Augusta Rodakiewicza** odbył się wczoraj po południu z kaplicy Boimów przy bardzo licznym udziale przyjaciół i znajomych. Między innymi przybyło mnóstwo radnych miasta z prez. Neumannem i wiceprez. m. Schleicheren i Obirkiem na czele, a szczególnie licznie reprezentowany był klub Polskiej Demokracyi, wśród którego zauważyliśmy dyr. Felsztyna, dyr Terenkoczego itd. Przybyli dalej członkowie Izby handlowej z prez. p. L. Baczewskim i wiceprez. Winiarzem na czele, urzędnicy i urzędniczki i funkcyonaryusze Izby, oraz liczne grono znajomych. Na karawanie złożono dwa wieńce, a zwłoki złożono na cmentarzu Łyczakowskim. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek.

XI. Walne Zgromadzenie Tow. Szkoły handlowej odbyło się 27 czerwca br. pod przewodnictwem p. Dr. E. Adama. Po zatwierdzeniu sprawozdania Zarządu i bilansu za rok 1921 uchwalono absolutoryum i uznanie Zarządowi. Do Zarządu wybrano pp. Dr. E. Adama, E. Hawranka, Al. Majerskiego, K. Mieszkowskiego, Fr. Oziębłego, L. Winiarza i Dr. E. Załeskiego. Uchwalono wkładkę członka założyciela podwyższyć do 1000 mk., członka zwyczajnego do 100 mk., za r. 1921. Postanowiono również energicznie werbować nowych członków T. S. H.

W celu uzyskania funduszu na zapomogi dla wdów i sierót po funkcyonaryuszach państwowych odbędzie się 3 bm. festyn w ogrodzie restauracyjnym p. Mieczysława Bachmana w parku im. Kościuszki o godz. 4 pop. Nadzwyczaj opłakane położenie materyalne tej sfery inteligencyi, zasługuje aby publiczność zechciała poprzeć starania komitetu urządzającego, przez liczne wzięcie udziału na tym festynie.

Ogólno Akademicki Związek Narodowy urządza w niedzielę 3 lipca br. o godz. 10 przed południem w sali Sokoła Macierzy przy ul. Zimorowicza zebranie młodzieży akademickiej za zaproszeniami.

(n) **Brak kontroli sanitarnej na targach.** Place targowe lwowskie zwłaszcza w porze obecnej przybierają coraz bardziej wygląd przedwojenny. Napływ przekupniów i handlarzy szczególnie z okolicy jest tak wielki, że np. targowicą w Rynku odbywa się na wszystkich czterech skrzydłach gmachu ratuszowego. Powszechnie odczuwać się daje brak odpowiedniej ilości kontrolorów targowych a szczególnie sanitarnych. Handlarze zajmujący się sprzedażą nabiału dopuszczają się rażących przekroczeń przepisów i sprzedają często mleko z domieszką 50 procent wody. Fabrykacya ta odbywa się w drodze do Lwowa a woda pochodzi ze studzien podejrzanych. Stąd nie trudno o choroby zakaźne. Może władze sanitarne uczynią coś w tym kierunku?

(x) **Pokąsana przez żmiję.** Wilhelminę Schäfer, liczącą 21 lat córkę gospodarza z Schönthalu, powiat Gródek ukąsiła żmija wczoraj w lesie. Nieszczęśliwą dziewczynę, w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala.

(—) **Niezwykły aresztant.** Wczoraj w ogrodzie aresztów sądu s. III złapano jeża. Ponieważ amatorów na niego było kilku i nie mogli się pogodzić, więc postanowiono przytrzymanego oddać policyi. Na razie jeża „nie posiadającego żadnych dokumentów" oddano w opiekę zarządowi aresztów policyjnych.

(x) **Znowu zamach samobójczy.** Irena Sz., licząca 24 lat, żona inżyniera w zamiarze samobójczym napiła się trucizny. Desperatkę w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

80

JULES de GASTYNE et GERARD BOURGEOIS

SYN NOCY.

POWIEŚĆ KINEMATOGRAFICZNA

Tłumaczyła z francuskiego Zofia Lewakowska.

(Ciąg dalszy).

— Bezwątpienia!

— Przedewszystkiem więc, przestań się hypnotyzować tą wyłączną myślą o zemście.

„Od czasu gdy Matyasz wyjawił ci straszną tajemnicę śmierci twoich rodziców, gdy odmalował ci ich cierpienia, ty zamknąłeś się w wązkim kole prześladującej cię myśli.

„Cały oddajesz się jej na pastwę.

„Wierząj mi tem wyjałowiasz myśl twoją.

„Idziesz na oślep jak zwierz. który nie widząc przeszkód, rozbija sobie głowę.

„W twej wyobraźni rzucasz się na znienawidzonego człowieka, wydaje ci się, że go dziś weń, ciskając mu w twarz imiona jego ofiar.

„Widzisz go, jak nieprzytomny, wznosi ręce zmartwiały z przerażenia i bełkoce tchórzowskie błagalne słowa..."

Pobladł Syn Nocy i głębokiem spojrzeniem obrzucił Ismaela:

— Och! mówił zwolna, skąd ci się wzięła ta zdolność czytania w myśli bliźniego, skąd możność widzenia tego, co rodzi się w czyimś mózgu?

„W rzeczywistości zamknąłem się w kole prześladującej mnie myśli

„Setki razy rzucałem się już w myśli na tego przeklętego człowieka, tak, tak, godziłem weń i ciskałem mu w twarz imiona zamęczonych ofiar! Tak, tak! Widziałem go nieprzytomnego ze strachu wznoszącego błagalnie ręce!!...

„Ismaelu! Czytałeś w myśli mojej z dokładnością, w której jest coś przerażającego!"

— Dziecko! odparł łagodnie starzec, wzruszając lekko ramionami. Serce twoje dla mnie jest otwartą księgą. Swobodnie czytałem w niej twe myśli. Niema w tem żadnych czarów, Synu.

„Posłuchaj mnie tylko.

„Nie odrzucaj rady starego Ismaela, który zna życie i zna ludzi.

„Jeśli chcesz, by ci się powiodła święta sprawa zemsty — święty akt sprawiedliwości trzeba działać z rozwagą. — Ach! zresztą u żyjmy tu właściwego słowa: trzeba działać z chytrością!

„Będziesz miał do czynienia z nieprzyjacielem, którego całe życie jest jednem pasmem infamii, komedyi i kłamstwa; jeśli wystąpisz przeciwko niemu z odkrytą twarzą i podniesioną przyłbicą, z góry jesteś zwyciężony!

„On bardzo bogaty.

„On możny.

„On jest u szczytu pamiętaj o tem... i nie zapominaj także, że istnieje prawo, ochraniające tego rodzaju zbrodniarzy.

„Czy chciałbyś się zadowolić czynem brutalnym i nierozważnie gwałtownym?

„Czyż taka powinna być zemsta za krzywdę biednej twej matki, zemsta za śmierć szlachetnego i nieszczęśliwego ojca? Czy wystarczy uderzeniem sztyletu, naprzykład, odebrać życie temu podłemu człowiekowi?"

— Nie, trzeba, by on teraz konał powoli. Trzeba, by tysiąckrotnie umierał! — krzyknął głucho Syn Nocy.

„I ty taką myśl miałeś, wszak prawda?"

— Tak ja pojmuję zemstę.

„Śmierć bywa częstokroć wyzwoleniem — śmierć nagła dobrodziejstwem.

„Zabić takiego zbrodniarza wśród pełnego tryumfu, uorczyście! Ach! nie! Trzeba, by poznał wszystkie piekła męki, strachu, całą bezdeń rozpaczy!

„Trzeba by on teraz zapłakał mój Synu, jak płakała Twa biedna matka".

— Zapłacze on krwawemi łzami, głucho wyrzekł Syn Nocy, pobladły jak płótno.

„Przysięgam na pamięć rodziców!"

II.

— To tutaj...

Wzruszony i drżący, pokazywał Matyasz księciu Stelio de Villares, w lesie pod wielkiemi drzewami maleńkie ruiny domu, gdzie przed dwudziestu pięciu laty rozegrała się straszna tragedya.

— Tak, to tutaj było... powtarzał stary.

„Oto co pozostało z domu, w którym ujrzałeś światło dzienne, książę panie.

„Kamienie i gruzy...

„Nikt już pewnie nie przychodził tu od tej pory, dokoła wszystko trawą porosło...

(C. d. n.)

(—) Przestroga. Posterunkowy policyi, pełniący służbę w ulicy Zamarstynowskiej, zauważył wczoraj, że wojskowy samochód ciężarowy nr. 5200 „pędził tak szybko, że nikt go nie mógł zatrzymać". Posterunkowy zawiadomił o tem inspekcyę policyi.

(—) **Brak specyalisty.** Karol Florek z Dawidowa sprzedał przed dwoma dniami banknot 100 dolarowy Ignacemu Jóremu. Nabywca wczoraj sprzedawał ten banknot w Banku ziemsk., ale tu orzekli, że jest fałszywy i sprawa sprzedaży oparła się o policyę. Celem sprawdzenia banknot odesłano do tut. Kasy Pożyczkowej. Tu jednak nie wydano sądu o banknocie. Wskutek tego odesłany on zostanie do Warszawy. Florka zaś, który twierdził, że niepewny banknot przywiózł przed kilku dniami z Ameryki, z powodu braku dokumentów oddano do aresztów policyjnych.

—o—

Wiec parafii kościoła św. Marcina we Lwowie odbędzie się dnia 3-go lipca 1921 o godz. 3. po południu w sali gimnastycznej szkoły męskiej im. św. Marcina, przy ulicy św. Kingi. 90

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów. 1. lipca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcya
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	16·80	485·—	—·—	—·—
Bank dyskontowy	280	—	600·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	30	700·—	750·—	725·—
Bank hipot. ziemsky	280	28·—	428·—	—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	700·—	—	—·—
Bank powszech. kredyt.	140	7·—	300·—	·—	—·—
Bank przemysłowy	280	28·—	550·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	35·—	550·—	—·—	—·—

II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcya
Tow. akc. brow. lwow.	800	100	12000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	2550·—	2700·—	2650·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	1700·—	—·—	—·—
„Ćmielów" fabr. porcel.	1000	—	3700·—	3850·—	3775·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa"	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya"	490	301	80000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	22·50	2100·—	2250·—	2150·—
Tow. akc. Górka	140	15·40	9000·—	—·—	—·—
„Oikos", zakł. prz. drz.	1000	—	4150·—	4350·—	4200·—
Warsz. Ska akc. budowy „Parowozów" I. i II. em.	500	00	2000·—	—·—	—·—
Pezet	500	—	1050·—	1175·—	1100·—
„Pocisk" Zakł. amunic.	350	00	1200·—	—·—	—·—
Polska nafta	500	75	2575·—	2825·—	2600·—
Polska nafta III em.	500	—	—·—	—·—	2800·—
Polskie Tow. handlowe	400	21	1250·—	—·—	—·—
„ „ „ IV em.	140	21	1200·—	—·—	—·—
Tow. akc. Rakszawa	140	56	5300·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza"	140	5·60	2400·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	7500·—	—·—	—·—
Tow. akc. Zieleniewski	140	20·10	500·—	—·—	—·—

Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)

Bank małopolski dłużn. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Bank hip. gal. 4 proc.	92·—	94·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—
Polski bank kr. 4 i pół proc.	104·—	106·—	—·—
Polski bank kr. 4 proc.	99·—	101·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	106·—	108·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	102·—	104·—	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	99·—	101·—	—·—

Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	100·—	102·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc.	83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 proc. (szczeg.)	88·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	91·—	93·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	95·—	97·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.	88·—	90·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.	88·—	90·—	—·—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	470·—	550·—	—·—
„ „ po 500 rb.	275·—	305·—	—·—
„ „ drobne	200·—	260·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.	65·—	85·—	—·—
„ „ po 250	40·—	60·—	—·—
„ „ kierenki (po 40 i 20)	25·—	30·—	—·—
Karbowańce po 1000	4·—	6·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej	10·—	15·—	—·—
1 frank francuski	150·—	180·—	—·—
1 frank szwajcarski	270·—	290·—	—·—
1 L. Sterling	6500·—	7200·—	—·—
1 dolar amerykański	2000·—	2200 —	—·—
1 dolar kanadyjski	1700·—	1950·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)	3200·—	3600·—	—·—
„ „ (po 100)	3000·—	3400·—	—·—
„ „ (drobne)	2800·—	3000·—	—·—
Lei rumuńskie po 500	3100·—	3500·—	—·—
„ „ drobne	3000·—	3400·—	—·—
Liry włoskie	80·—	100·—	—·—
Czeskie korony	2800·—	3200·—	—·—
Czeskie korony niższe	2700·—	3100·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane	225·—	270·—	235·—

VI. Dewizy.

Na Londyn	6700·—	7300·—	—·—
„ Paryż	155·—	193·—	—·—
„ Zurych	270·—	290·—	—·—
„ Pragę	3200·—	3600·—	—·—
„ Wiedeń	320·—	350·—	330·—
„ Berlin	3225·—	3625·—	3625·—
„ Nowy Jork	1090·—	2100·—	—·—
„ Medyolan	80·—	100·—	—·—
„ Bukareszt	3200·—	3700·—	—·—
„ Bruksela	140·—	160·—	—·—
„ Kopenhaga	225·—	235·—	—·—
„ Finlandya	19·—	20·—	—·—
„ Holandya	375·—	425·—	—·—
„ Szwecya	340·—	360·—	—·—
„ Norwegia	290—	310·—	—·—

VII. Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. K. P. 6%.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 1. lipca.

Waluty zagraniczne były dzisiaj we Lwowie znacznie tańsze aniżeli w Warszawie.

Dolary kosztowały we Lwowie 2175, w Warszawie na giełdzie 2325. Dewiza na Wiedeń 330.

Dewiza na Berlin słabsza.

Ruble spadły w cenie, franki silniejsze.

Ruch giełdowy w akcyach bardzo ożywiony.

Chodorowskie rozpoczęły kursem 2650 i spadły stopniowo na 2600.

Polska nafta rozpoczęła kursem 2600, awansowała stopniowo na 2800, a pod koniec giełdy spadła na 2700, końcowy kurs 2725, w Krakowie płacono 2850, w Warszawie 3200 i 2950.

Oikos poprawiły się z 4200 na 4250.

Pezety z 1100 awansowały na 1150, pod koniec giełdy spadły na 1075.

Gafota początkowo 2150, w końcu 2200.

Ćmielów u nas 3775, w Krakowie 4050 i 4200.

Tendencya w walutach chwiejna, w akcyach zwyżkowa, usposobienie silne.

Z POPOŁUDNIOWEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 2. lipca.

Wczoraj panowała od południa tendencya zniżkowa, obroty słabe. Dolary amerykańskie notują 2100—2150, jedynki i dwójki 2070 do 2080, dolary kanadyjskie 1700—1750, jedynki i dwójki 1670—1780, marki niem. 31—31.50, setki 3050—3060, drobne 30—30.10, leje 31.50 do 32, drobne 30.50—30.80, korony czeskie 28.50—29.50, drobne 28—28.20 korony austr. tysiączki 3300—3400, setki 410—450, 50 kor. 180—185, 20 kor. 35—35.50, 10 kor. 24—25, franki franc. 125—130, funty szterl. 6300—6400 ruble pięciosetki 3—3.25 setki 5—5.10 a 25 rb. 280—290, 10 rb. 260—270, 5 rb. 230—240, 3 rb. 170—175, jedynki 1—1.20, dumskie tysiączki 75—80, dumskie a 250 rb. 50—55, karbowańce 4.80—4.90, hrywny 13—15.

Złoto: 20 kor. austr. 9300—9350, 20 frankówki 9200—9250, 20 markówki niem. 9550—9600, 10 rublówki 10200—10250, funty szterl. 9450 do 9500, dolary 1900—1950.

Srebro: korony austr. 130—135, floreny 290—300, ruble 450—460, kopiejki 1.30—1.40, dolary 1300—1350, połówki i ćwiartki dolarów 1200—1250, dolary kanadyjskie 900—950, drobne 800—900.

KRAKOWSKA CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 1. lipca.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Polski Bank Przemysłowy I—IV 575—540; Bank hipoteczny 690—725; Polskie Tow. handl. I—III—IV 1350—1225; Impex 500—525; Polski Glob 1350—1400; Żegluga polska 600—575; Zieleniewski 10300—11200; Warszawska Ska bud. parowozów 2000—2050; Trzebinia fabryka maszyn I—III em. 3573—3800; Górka 9000; Siersza 7800; Polska Nafta 2550—2850; Elektrownia w Sierszy 2450—2550; T. P. G. 8500—9000; Trzebinia, fabryka przetwor. tłuszcz. 2900—3000; Pezet 1100—1150; Krakus 3700; Fabryka porcelany Ćmielów 4050.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 1. lipca.

(PAT.) Akcye. Transakcye: Bank Dyskontow. Warszaw. I—V em. 2250; Bank Handlowy Warsz. I—VIII em. 1700; Bank Handlowy Warsz. IX em. 1600; Bank Kredytowy w Warszawie I—III—IV i V em. 2100—2200; Bank Zachodni V em. 1450; Bank Małopolski w Krakowie 1400; Warszawskie Tow. fabr. cukru 14500; Warszawskie Tow. kopalń węgla I—IV em. 16200; Lilpop, Rauch i Lowenstein I—II em. 3800; Rudzki i Ska 27400; Starachowice I—II 8475; L. J. Borkowski I—VI em. 1775; Bracia Jabłkowscy I—V em. 1500; Firlej z r. 1921 850; Warszawskie Tow. Handlu i żegl. I—III em. 2125; Żyrardów 44000; Ostrowieckie Zakłady 9600; Polskie Tow. Handlowe 1700; Polska Nafta I—III em. 3200; Przemysł drzewny 1850 Zawiercie 39000.

Papiery procentowe. Transakcye. Obligacye: 6 proc. z r. 1915-16 1175. Listy zastawne. Transakcye: 4 i pół proc. ziemskie 281; 5 proc. m. Warszawy 400.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary Stan. Zjednoczonych 2325.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Na wczorajszej giełdzie warszawskiej wreszcie została opanowana trwająca od pewnego czasu znaczna zwyżka zwłaszcza dewiz zagranicznych. Obroty akcyami duże przy tendencyi zwyżkowej. Papiery publiczne w większych obrotach.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 1. lipca.

(PAT.) Giełda z 1. lipca 1921. Renta majowa 109, Austr. renta kor. 109, Losy tureckie 3880, Renta lutowa 110'5, Losy węgierskie 300. Priorytety kolei pół. 9220, Anglobank 1710, Bankverein 1240, Bodenkreditanstalt 2640, Bank Depozytowy 859, Bank Austr. Kred. [illegible], Laenderbank 2450, Unionbank 1210, Živnostenska Banka 3755, Merkury 1030, Bank Obrotowy 785, Kolej północna 19100, Kolej lwowsko-czern. 4825, Kolej południowa 2340, Austryackie koleje 500, Alpiny 6130, Tow. górniczo-hutnicze 11590, Krupp 1685, Poldihütte 4700, Prager Eisen 12950, Rima 5030, Skoda 4352, Apollo 6000, Fanto 28500, Gal. Karpaty 17200, Galicia 31200.

SPADEK KORONY AUSTRYACKIEJ.

Warszawa, 2. lipca.

(Telef.) (m) Z Wiednia telegrafują: prasa wiedeńska zamieszcza alarmujące artykuły powodu naglego spadku korony austryackiej. Dzienniki stwierdzają, że kurs korony wynosi ostatniego czerwca 0.84 centymów, jest to najniższy notowany dotąd kurs korony.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 1. lipca.

(PAT) Kursa dewiz z 1. lipca: Berlin 7.92, Nowy Jork 593, Medyolan 29.5, Praga 7.95, Budapeszt 2.20, Zagrzeb 3.85, Bukareszt 8.925, Warszawa 0.25, Wiedeń 0.975 Austr. stemplowane 0.83.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 2. lipca.

Ożywiony ruch na targach lwowskich nie wpływa na zniżkę cen. Produkty spożywcze, jakkolwiek znajdują się w ogromnych ilościach, są wciąż jeszcze bardzo drogie. Ceny pieczywa poszły w górę.

Wczoraj płacono za jedno jajo 10 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 120 mk., za kilo masła 460—550 mk., za kilo sera 120 mk.

Za kilo białego chleba płacono 130—140 mk., za ciemnego 90 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 14 mk.

Za kilo mąki pszennej płacono 180—190 mk., grysiku pszennego 150 mk., ryżu 160 mk., kaszy hreczanej 90 mk., jagieł 80 mk., fasoli 70 mk., grysiku kukurudzianego 90 mk., mąki kukurudzianej 60 m., cukru białego 600 mk., żółtego 400 mk.

Za wiązkę szparagów płacono od 50—150 mk., rzodkiewki od 10 mk., marchewki 5—6 mk i 30 do 40 mk., pietruszki 5 mk., cebuli 10 mk., czosnku 10 mk., kopru 5 mk., za kilo młodych ziemniaków 30—35 mk., czereśni 60—150 mk., za litr grochu 70—80 mk., poziomek 100 mk., borówek 40—45 mk., za główkę sałaty cukrowej 5 mk., kalarepy 6—15 mk., kalafioru od 25—150 mk., za jeden ogórek 40—60 mk.

Za kilo starych ziemniaków 15 mk., buraków i marchwi po 15 mk., kapusty kiszonej 20 mk.

Kronika sportowa.

WYŚCIGI I KONKURSA KONNE WE LWOWIE.

Lwów, 2. lipca.

Małopolskie Towarzystwo zachęty i pomocy w chowie koni urządziło w środę 29. ub. m. pierwszy dzień wyścigów i konkursów konnych na torze Cetnera po siedmioletniej przerwie.

Z chwilą nastania inwazyi rosyjskiej opustoszał tor Cetnera, zaczęły znikać parkany, baryery, stajnie na konie — wreszcie w czasie walk ukraińsko-polskich pocztciwi sąsiedzi toru Cetnera rozebrali trybunę tak, jak rozebrali parkan Tow. Zabaw Ruch. Pozostał pusty plac i zdawało się, że wyścigi konne zostały we Lwowie na dłuższy czas pogrzebane. Mimo tego jednak znaleźli się tacy, którzy stale zwalczali wszelkie projekta użycia toru Cetnera na inny cel, jak tylko na wyścigi konne. Miasto wielkie bez toru wyścigowego schodzi do rzędu prowincyonalnej dziury; nadto poza przyjemnością, jaką odnosi widz, poza dochodami, jakie czerpie z tego miasto na pierwszem miejscu stawiam cel główny — to chów koni. — Bez własnego toru, stajnie krajowe Małopolski wschodniej, musiałyby konie wysyłać do Warszawy, nawet za granicę; bez terenu rywalizacyi przed oczyma znawców, sędziów i publiczności nie wyobrażam sobie racyonalnego krajowego chowu koni. Dlatego też ten pierwszy objaw życia M. T. Z. należy powitać z radością i wyrazić uznanie pracy Komitetowi pod prezesurą p. K. O. Ostaszewskiego.

W pierwszy dzień wyścigów i konkursów odbyły się następujące biegi: 1) konkurs lżejszy skakania 30.000 mk. i nagroda honorowa pierwszemu. Do pokonania było 12 przeszkód nie wyższych nad 110 cm., nie szerszych nad 3 mtr. W konkursie tym stawało około 60 koni. Nagrodę honorową i 12.000 mk. wziął ppor. L. Cieński na „Angelice", karej klaczy hr. St. Potockiego (nr. 35). Druga (nagroda 9.000 mk.) była „Egzeta" kl. gn. 11 l. 14 pułku ułanów jazłowieckich pod ppor. St. Wilczyńskim (nr. 13). Trzecie miejsce zdobyli „Tuśka" i „Filon". W rozgrywce trzecie miejsce zdobywa „Tuśka" kl. gn. 9 l. ppor. K. Rudnickiego (6.000 mk. nagroda), a czwarte „Filon" wał. gn. por. W. Łączyńskiego (3000 mk. nagroda). W konkursie tym bardzo ładnie nadto brały przeszkody konie: „Dudek" ppor. Mikulskiego, „Zabawka" rotm. Suskiego, „Staruszek" 2 pułku szwoleż. Rokitniańskich, „Titanica" J. Przewłockiego; z jeźdźców wyróżnił się mjr. Rupp, rtm. Komorowski, rtm. Lehman i wielu innych.

2) W biegu płaskim (około 1600 mtr.), przeznaczonym tylko dla koni krajowych, z góry można było przewidzieć zwycięstwo koni o pewnym rodowodzie. To też w totalizatorze silnie obstawiono nr. 4, 5 i 21. Pierwsza przychodzi „Pobudka" 3 letnia kl. kaszt. pełnej krwi po og. „Dalaj Lama" i kl. „Jemioła" stajnia hr. K. Tarnowskiego, jeździec por. Trenkwald z 8 p. ul. (nr. 5). Drugi „Poliniłot" wał. c. gn. pełnej krwi 6 l. H. Rusockiego po Polisch Galloway kl. Elese-gobe clown p. A. Ostaszewskiej, jeździec H. Rusocki (nr. 21). Trzeci „Gri-Gri" kl. kaszt. (bez rodowodu) rotm. K. Suskiego pod właścicielem. Pierwsza nagroda 10.000 mk., druga 5.000, trzecia 3.000, czwarta 2.000. Udział brało około 20 koni.

W konkursie cięższym skakania (15 przeszkód nie wyższych nad 120 cm., nie szerszych nad 3 mtr. 50 cm., dystans około 1400 mtr., czas maksymalny 5'), wyniku trybuna sędziowska nie ogłosiła. Zdaje się jednak, że nie omylimy się, jeśli zwycięstwo przepowiemy „Gentlemanowi" pod mjr. Ruppem, „Trockiemu" pod por. Łączyńskim, „Godolfinowi" pod ppor. Antoniewiczem i „Egachowi" pod por. Szafranem. Znakomicie brały przeszkody konie: „Zbyszko", „Angelika", „Kmieć" i „Harc". Udział brało około 35 koni.

Te trzy punkty programu zajęły czas od 2-giej popoł. do 7'30 wieczorem; powodem niezupełnie dobra organizacya wyścigów, za duża ilość koni, które nie mając żadnych szans, nie powinny być do biegu dopuszczone — wogóle maszyna nie składnie funkcyonująca. Dalej na torze powinni znajdować się tylko sędziowie, uczestnicy wyścigu i służba; wszyscy inni, choćby to byli ludzie uprzywilejowani, bezwarunkowo nie powinni wysuwać się przed ogrodzenie i zasłaniać innym, co np. działo się przy skokach. Jeźdźcy, biorący udział w skokach, powinni mieć przepaski z numerami na prawem ramieniu, przy biegach płaskich na lewem. Z tą prośbą zwracam się w imieniu publiczności do organizatorów dzisiejszych i jutrzejszych wyścigów.

Funkcyonował też i totalizator; w 1-szym punkcie płacił za 100 mk. 800, w drugim za 100 mk. 190, w trzecim wobec nieogłoszonego wyniku odłożono na dzisiaj. Spodziewamy się, że dzisiaj tak organizacya biegów jak i totalizator będą sprężyściej prowadzone. W programie są biegi panów i pań, to też spodziewane są tłumy publiczności; w środę liczbę widzów oceniamy na 7000 zainteresowanie jest więc ogromne, to też i organizacya powinna być lepsza. Zobaczymy.

Prof. R. Wacek.

UJPESTI (BUDAPESZT) POLONIA 7:0 (2:0).

Warszawa, 1. lipca.

(Telef.) Rozegrany tu wczoraj w parku Agrykoli match piłki nożnej między Ujpesti a Polonią, przyniósł łatwe zwycięstwo (mimo wspaniałej obrony Lotha w bramce), jednej z najlepszych drużyn Budapesztu.

—o—

Wyścigi konne. Dziś w sobotę 2. bm. odbędzie się dodatkowy bieg płaski, a w niedzielę 3. bm. oprócz wielkiego konkursu „Omnium International" nagroda 105.000 mk. i wielkiego biegu z przeszkodami nagr. 50.000 mk., odbędzie się nadprogramowo bieg myśliwski za mastrem. Interesującem jest, że w wielkim konkursie „Omnium" konie skakać będą przez wóz drabiniasty, ścianę na 1 m. 40 cm. i skok trybunowy odwrotny.

Zawody w piłce nożnej „Lechia"—„Polonia przemyska". Dnia 2 i 3 lipca rozegrają obie drużyny dwa matche o mistrzostwo klasy B. Wystąpią przeciw sobie dwie silne drużyny, to też zawody zapowiadają się nader interesująco, tem więcej, że są to ostatnie zawody tej klasy, decydujące o stanowisku sportowem obu klubów.

Komunikat kol. Sędziów. W dniu 3 bm. na matchu o mistrzostwo klasy B. Lechia—Polonia (Przemyśl) we Lwowie sędziuje p. M. Bilor. 3 bm. sędziują: Lechia—Polonia (Przemyśl) p. Aleks. Schneider, ŻKS.—Czarni II. dr. W Kaufmann. Warta—Czarni I. dr. Jan Hipp.

Z SALI SĄDOWEJ.

RABUNKI PODCZAS INWAZYI UKRAIŃSKIEJ.

Lwów, 2. lipca.

Przed sądem przysięgłych stanął wczoraj Ołeksa Pyłypkiewicz gr. kat. z Lubaczowa, b. wachmistrz ukr. żand. Akt oskarżenia zarzuca mu, że w styczniu 1919 w Okopach ad Krowice z bronią w ręku, w towarzystwie dotąd niewyśledzonych sprawców, grożąc swym ofiarom strzelaniem, dokonał rabunku u Józefa Kattmana, Mozesa, Leiby i Chaima Friedmanów, zabierając im wiktuały, odzienie, drób, bieliznę, krowę, konia i uprząż. Innym razem w styczniu 1919, oskarżony Pyłypkiewicz znęcał się w ten sposób nad Marcinem Chmielowskim że kazał wąchać ziemię, poczem bił go po głowie kolbą a następnie zrabował mu rozmaite przedmioty wartości 1000 mk. W październiku 1920. oskarżony przychwycony przez Legię Obywatelską z karabinem w ręku stawiał jej opór.

Oskarżony wypiera się winy.

Rozprawie przewodniczy r. Dworzak, osk. prok. Laskowski, broni adw. dr. Jankiewicz.

PEZET

POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE S. A.
we Lwowie, ul. Akademicka 23, Tel. Nr. 55.
EKSPOZYTURY Kraków, Gołębia 1. Stanisławów, ul. Kilińskiego l. 28.

dostarcza z WŁASNYCH WYTWÓRNI: cegłę, dachówkę, DOBOROWE WAPNO NIŻNIOWSKIE, PAPĘ DACHOWĄ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI, wyroby betonowe, kamień, szuter, deski. — ZE SWOICH BOGATO ZAOPATRZONYCH SKŁADÓW: blachę cynkową i pocynkowaną, szkło taflowe, kit szklarski, żelazo, okucia, gwoździe, deszczułki podłogowe, dębowe, posadzki klinkierowe kamienne, maty trzcinowe i inne materyały budowlane

GIOVANNI ZULIANI I SYN

Pierwsza krajowa fabryka : wyrobów cementowych :
Lwów, ul. Św. Piotra l. 21.

utrzymuje na składzie: rury betonowe różnych wielkości, jakoteż rury studzienne, płyty posadzkowe i chodnikowe, krawężniki, koryta i płyty kominowe. — Wykonuje: posadzki weneckie „Terrazzo" Granito, schody, powłoki ścienne itp. 12333

KĄPIELE SŁONECZNE!

83

Róg Teatyńskiej WE LWOWIE Róg Św. Wojciecha
OTWARCIE w przyszłym tygodniu!
Leczenie wszelkich chorób. Sporty. Tusze. Masaż. Manicure. Pedicure. Otwarte cały dzień.
Sprzedaż biletów sezon. w Hotelach: GEORGE'A (kiosk dzienników) i KRAKOWSKIM (Biuro Hotelu)

ZIEMSKI BANK Kredytowy Oddział w Krośnie

załatwia wszelkie czynności bankowe. 63

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA H. Niemojowskiego.
KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27. 12177

GUMY do ROWERÓW

w wielkim wyborze, po cenach fabrycznych. Węże Płaszcze w wielkim wyborze, hurtownie i detalicznie — poleca 12699
JÓZEF KATZ,
Lwów, ulica Pańska liczba 8.



TABLICE I NAPISY METALOWE

WYKONUJE NAJTANIEJ
MAKS GLASERMAN
RYTOWNIK
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

127766a



CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ PRZEMYSŁU I HANDLU.

SPIESZCIE SIĘ!

aby nie zaniedbać sposobności zakupienia najnowszych sukien i bluzek markizetowych płaszczy jedwabnych etc., po bardzo n zkich cenach u znanej firmy TÄNDLER I SYN LWÓW, RYNEK L. 30.
12585

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—7. 76

Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów w Warszawie

Na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 8 lutego br. zatwierdzonej dekretem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 25 kwietnia i 31 maja br. (Monitor Polski z dnia 17 czerwca Nr. 135) przystępuje Zarząd Spółki do podwyższenia kapitału akcyjnego

z Mkp. 50,000,000 na Mkp. 150,000.000

przez wydanie 200.000 na okaziciela opiewających akcyi po Mkp. 500·— imiennej wartości i ogłasza następujące

WARUNKI III. EMISYI:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo poboru trzech nowych akcyi na każde dwie akcye poprzednich emisyi.
2. Kurs emisyjny dla starych akcyonaryuszy wynosi Mkp. 1000·—, dla nowonabywców Mkp. 1500·— od akcyi.
3. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu prawa poboru z dopłatą Mkp. 20·— od młodej sztuki na koszta konfekcyi oraz 6% odsetek od 1 lipca 1921 do dnia wpłaty.
4. Akcyonaryusze winni przy zgłoszeniu prawa poboru przedłożyć swoje dawne akcye wzgl. świadectwa tymcz. celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
5. Termin subskrypcyi upływa z dniem 28 lipca br. Zgłoszeń spóźnionych nie uwzględnia się.
6. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Spółki na rok bilansowy 1921/1922.
7. **Zgłoszenia przyjmują:** Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego oddziały w Borysławiu, Dąbrowie górn., Drohobyczu, Gdańsku, Jaśle, Krakowie, Krośnie, Łodzi, Nowym Sączu, Rzeszowie, Sosnowcu i Stryju. — Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie i wszystkie jego oddziały. — Bank Przemysłowy Warszawski w Warszawie.

89

BANK WSCHODNI w WARSZAWIE

Oddział w Krakowie, Floryańska 43, Tel. 38-39

OTWORZYŁ EKSPOZYTURĘ w KRYNICY

ODDZIAŁ RÓWNO

ODDZIAŁ WILNO

12811

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KOBARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokola 6 Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI